

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Września r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 15 średnia.		27 cal. 10.45 lin.	+ 9. stopn.	Południowy	Pochmurno
dn. 16 średnia.		28 -- 0.2 --	+ 8.42 --	Południowy	Mały deszcz
dn. 17 godz. 6		28 -- 0.6 --	+ 7. --	Połód. Zachod.	Pochmurno

WILNO.

Dnia 15 t. m., w mieście naszym z uroczystością obchodzona była rocznica koronacji Najjaśniej nam Panującego, Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Aleksandra I. Zrana we wszystkich kościołach odprawiono się nabożeństwo, i śpiewane było *Te Deum*. W kościele katedralnym mszą wielką celebrował J. W. JX. Biskup i kawaler *Kundziez*, a śpiewali artyści dramatyczni niemieccy. Obywatele powiatu wileńskiego, zgromadzeni dla obioru urzędników, licznie się zgromadzili na nabożeństwo.

Wieczorem miasto całe było oświecone. Na teatrze dana była Opera, *Łaskawość Tytusa*. Artyści dramatyczni niemieccy, od kilku tygodni w mieście naszym z prawdziwym ukontentowaniem publiczności, a chwała dla siebie, dając widowiska, podwoili usiłowania, w wystawieniu sztuki, godnej okoliczności dnia tego, ożywionej i wzniesionej wysokim stopniem udoskonalonych talentów kompanii.

KRÓLESTWO POLSKIE.

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach rządu, czytany na drugim posiedzeniu izb połączonych, dnia 14 września r. b. (Ciąg dalszy).

Duchowieństwo różnych wyznań.

Duch jedności i zgody jaki panuje między różnymi wyznaniami chrześcijan, skutkiem jest dobroczynnej opieki, którą konstytucya nad wszystkimi wyznaniami rozciąga. Tak więc rozsądna tollerancya, którą mieszkańcy królestwa zawsze się odznacжали, utrzymuje pomiędzy różnymi wyznaniami węzeł chrześcijańskiej miłości i braterstwa.

Uporządkowanie parafii dla wyznania ewangelicko-augsburskiego, w ciągłym było usiłowaniu wydziału wyznań religijnych i oświecenia. Dzieło to pomimo niedostatek funduszków (z powodu małej liczby rozrzuconych kolonistów, którzy dla tego nie łatwo garną się do składek) znacznie jest przygotowane.

Dla wyznania ewangelickiego - reformowanego, przybyła jedna parafia, w obu zaś wyznaniach młodzież chcąc się do religijnego powołania spsobić, w celu unknienia w czasie potrzeby sprowadzenia z za granicy pastorów, otrzymuje z funduszków publicznych pomoc, i zostaje pod opieką kommisyyi oświecenia.

Gdy się okazała potrzeba zasilenia funduszu gmin grecko-wschodniego obrządku na opłatę religijnej ich posługi, cztery gminy tegoż wyznania mianowicie w *Kaliszu*, *Piotrkowie*, *Lublinie* i *Opatowie*, otrzymały roczny dla duchownych dodatk po zł. 1,200.

Szczupłej osadzie wyznawców mahometyzmu, przez wzgląd na jej ubóstwo i niezmienną dla

kraju przychylność, udzielono oprócz materyałów, gotowizną zł. 2,000 na reparacyą meczetu i 600 zł. rocznie na utrzymanie Imana.

Szkoły publiczne.

Ta gałąź, dobroczynną Waszey Cesarско-Królewskiej Mości ręką wsparta, szczęśliwie się rozwija, i obfitych w przyszłości spodziewać się może owoców.

Uniwersytet warszawski otrzymał tymczasowy statut i rektora. Wazniejsze katedry są zaopiekowane częścią rodakami, częścią z za granicy sprowadzanymi nauczycielami.

Wydział lekarski osobnym instytutem kliniki i szkołą położniczą ostatecznie ustalonym został.

Zbiory narzędzi fizycznych pomnożono sprowadzonymi z *Paryża*, a instrumenta astronomiczne są zamówione w *Monachium*.

Zakład zbioru mineralogicznego, otrzymał wspólnym darem Waszei Cesarско-Królewskiej Mości wyborny oddział minerałów sybirskich, a gorliwy o nauki profesor *Zpser* z *Neussol* zwiększył go pięknym zbiorem minerałów węgierskich.

Zbiór zoologiczny w ciągu upłynionych dwóch lat znacznie także wzbogacony został.

Ogród botaniczny przy łaźniach, którym Wasza Cesarско-Królewska Mość uniwersytet warszawski uposażyć raczyła, początkowo uporządkowany, posiada rzadkie rośliny krajowe i obce, tak dalece, że dziś już liczy ich różnych do 5,000.

Biblioteka uniwersytetu mieszcząc już piękny zakład ksiąg, znacznie pomnożoną została, przez sprowadzenie ksiąg z klasztorów zniesionych. Ogółem zbiór ich teraz w bibliotece publicznej wynosi do 100,000 woluminów.

Po zaprowadzeniu uniwersytetu, porządek rzeczy wskazał potrzebę roztrząsania na nowo planu szkół wojewódzkich i wydziałowych, i w nich niektórych co do organizacji poczynienia odmian; potrzebę tę poparły żądania izb, a szczególnie senatorskiej, pragnąc pomnożenia liczby szkół niższych, których ilość sądziła być za małą w stosunku szkół wyższych wojewódzkich i potrzeby kraju. Żądał także Senat w każdym powiecie szkoły podwydziałowej, pragnął wyszczególnienia, jaką liczbę szkół wyższych kommisyya uważa za konieczną, stosownie do potrzeby kraju, i gdzie je zaprowadzić zamysła. W przedłożeniu izby poselskiej jest wzmianka, iż szkoły nie są liczne.

Kommisyya rządowa oświecenia publicznego, miała zawsze na celu dogodny szkół rozkład, i od czasu izby edukacyjnej po rządzie pruskim wiele ich wskrzeszonych, podźwignionych, lub założonych zostało. A jeżeli znalazły się okolice zaprowadzenia szkół potrzebujące, te albo już są niemi zaopatrzone, albo miejsca na założenie ich oznaczone, tak dalece, iż rozważając teraźniejszy

szy rozkład szkół po kraju co do ich odległości pomiędzy sobą; takowe biorąc razem szkoły wojewódzkie wydzielowe i podwydziałowe, najmniej o mil cztery a najwięcej o mil 12 jedno od drugich są oddalone. Ta liczba szkół i ten rozkład pod względem teraźniejszej ludności miejsc, tak są urządzone, iż powiększenia ich liczby, lub zmiany ich rozpołożenia, żadna obecna nie wskazuje potrzeba.

W szkołach wojewódzkich dopełniono liczbę etatowych nauczycieli, i uzupełniono w niektórych klasy właściwe.

Szkoła kielecka przez połączenie ze szkołą podwydziałową, stanowi dla województwa krakowskiego zupełnie o sześciu klasach liceum.

Z trzynastu szkół wydzielowych ośm otrzymało klasę czwartą, a w celu pomnożenia tych szkół dla wygody obywatelów, oznaczono na nie miejsca najstosowniejsze oprócz *Rawy i Włocławku*, w *Mławie* i w *starej Częstochowie*.

Szkoły podwydziałowe, o których pomnożeniu mówi przełożenie Senatu, przydane są w *Siedlcach* z publicznego, a w *Miechowie* z XX. kanoników funduszu.

Gdy zaś te w ogólności nie odpowiadały dotąd, jak doświadczenie nauczyło, swemu z zamierzoną dokładnością przeznaczeniu, postanowiono więc jedno, gdzie potrzeba wymaga i sposobność dozwoli, podnieść do stopnia wydzielowych, drugie, mianowicie przez zakonników utrzymywane, zniżyć do rzędu wyższych szkół elementarnych.

W instytucie głuchoniemych, mnożąc się liczba uczniów, wskazała potrzebę przybrania jednego jeszcze nauczyciela.

Drugi instytut nauczycieli elementarnych, na wzór łowickiego w *Puławach* założony został.

Szkoły lankustra pomnożone dwoma w stolicy i dwoma w województwie lubelskim, liczą razem uczniów około 900.

Szkoły rzemieślnicze niedzielne za przykładem szkół w stolicy z równie szczęśliwym skutkiem zaprowadzone na *Pradze*, w *Lublinie*, w *Płocku* i w *Siedlcach*, mają uczniów około 2,500.

Z liczby 16tu sposobących się za granicą na nauczycieli, 6tu powróciło do kraju, z których każdy do przedmiotu umiejętności stosowne otrzymał przeznaczenie.

Przy tutejszym zaś uniwersytecie 16tu sposobili się na nauczycieli, i pomoc z funduszu edukacyjnego pobiera. Siedmiu z nich doskonalili się w literaturze starożytnej i o czystej, dziewięciu w umiejętnościach matematyki i fizyki.

Instytut agronomiczny założony w *Marymoncie*, powiększa się. Oprócz wielu polepszeń i pomnożenia inwentarza, folwark w *Rudce* ze wszystkimi budynkami murowanymi, i sześć domów na 12cie rodziny zupełnie ukończone zostały.

Na założenie instytutu weterynaryi tamże, dwie oficyny wystawiono, a dwie stajnie blizkie są ukończenia.

Szkoły płci żeńskiej.

Ważne były spostrzeżenia Senatu nad wychowaniem płci żeńskiej, aby ich rząd Waszey Cesarско-Królewskiej Mości nie miał dzielić.

Liczne więc pensje w stolicy zwróciły troskliwość Namiestnika Waszey Cesarско-Królewskiej Mości, i na ich wewnętrzne urządzenie, i na przepisy, które im dotąd służyły. Zesłana przez niego wizyta, odkryła zalety niektórych, a w wielu zaniedbanie i rozwolnienie. Zdany w tym względzie szczegółowy raport, nie tylko wskazał potrzebę zmniejszenia liczby, ściślej baczności na wybór osób i troskliwszego czuwania, lecz utwierdził przekonanie wyrażone przez Senat, że ta ważna część wychowania, dopóty będzie zawodzić właściwe przeznaczenie

płci żeńskiej, dopóki kommissya rządowa nie wychowa i nie wykształci własnych rodaczek na ochmistrzynie domowe, przez co by się (jak Senat twierdzi) liczba pensji zmniejszyła, a pozostałe ulepszyły. Rozważenie podanych ku temu celowi zasad i środków, Namiestnik polecił deputacyi z ojców rodziny złożonej, jako tym, których najbliżej los własnego plemienia obchodzi. Ułożone przez nią dwa projekta, pierwszy uporządkowanie pensji, drugi założenia instytutu ochmistrzyń, już podane zostały kommissyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Spodziewać się należy, iż przez nią ulepszonemi i wydoskonalonemi zostaną, a lubo co do instytutu ochmistrzyń, założenie jego nie może nastąpić bez kosztów, jakiz jest przedmiot, któryby mógł brać pierwszeństwo przedsięwzięciu; mającemu za cel obyczaje a z niemi szczęście rodzin? Rada stanu dogodzi tym zapewne, i wspaniałości serca Waszey Cesarско-Królewskiej Mości, i troskliwości izb, i życzeniom wszystkich rodziców, gdy wynurzy zdanie: iż gdyby fundusze edukacyjne niedostatecznymi się okazały, abyś Wasza Cesarско-Królewska Mość najsłaskawiej dozwoliła umieścić na przyszłym budżecie sumę, któraby mogła zapewnić śpieszne doprowadzenie do skutku tak zbawionego zamiaru.

Zaspokaja troskliwość izb seymowych postęp w zaprowadzeniu szkół elementarnych miejskich i wiejskich.

Przy usiłowaniu władz pośrednich, przy gorliwości oświeceniowych obywatelów i plebanów, przybyło ich w ciągu dwóch lat 354.

Liczba uczniów wzmagą nadzieje wzrostu oświecenia krajowego, i tak:

W roku 1818 uczęszczało na naukę	
w szkołach wyższych uczniów . . .	7413.
W roku 1819 uczęszczało tychże . . .	7251.
W roku 1818 w 442 szkołach elementarnych miejskich uczyło się . . .	15,185.
— — — w 527 szkołach elementarnych wiejskich uczyło się . . .	17,168.
W roku 1819 w 351 szkołach elementarnych miejskich było uczniów . . .	16,205.
— — — w 851 takichże szkołach wiejskich . . .	21,091.

A zatem łącznie w szkołach elementarnych miejskich i wiejskich:

W roku 1818 było uczniów . . .	32,355.
W roku 1819 było uczniów . . .	37,296.
Ogólna zaś liczba uczniów po wszystkich szkołach Królestwa wynosi . . .	44,547.

W stosunku zatem do lat upłynionych zwiększyła się o 9,181. Oprócz pensji prywatnych płci obojczy, na których jest uczniów 1257.

Dla szkół tych w ogólności dostateczna przygotowana jest liczba książek elementarnych, przez właściwe do tego przedmiotu towarzystwo wypracowanych. Władza przełożona ułatwiając ich dla młodzieży tanie nabycie, niektórym szkołom elementarnym potrzebniejsze książki w części bezpłatnie rozsyła.

Co do ściślejszego dozoru młodzieży szkolnej i wychowania jej w duchu chrześcijańskiej pobożności, względem czego izby wynurzą swoją troskliwość, kommissya rządowa oświecenia w swoich raportach mniema, iż dość jest zważyć wszelkie przepisy i ustanowienia kommissyi w urządzeniu szkół publicznych wydane i drukiem ogłoszone, aby się przekonać, iż w tak ważnym i istotnym wychowania celu, nic do ządania nie pozostaje.

W szkołach elementarnych wiejskich i miejskich mimo obowiązku pasterzów miejscowych nauczania religii młodzież swoją, wezwani są jeszcze, aby, gdy sami utrzymywali szkół elementarnych nie mogą, dawali przynajmniej w niej, nie spuszczać się na świeckich nauczycieli, sami przez siebie, lub przez swych wikarych dwa razy w tydzień naukę religii.

Co do szkół wyższych, postanowieni są osobni kapelani, a razem nauczyciele duchowni, którzy o religijnem wychowaniu młodzieży mają staranie.

Co niedziela i święto uczniowie każdego wyznania, prowadzeni są na nabożeństwo i naukę do swych respective kościołów. Spowiedź najmniej dwa razy na rok jest zalecona; oprócz tego, u-

stanowiona jest msza studencka codzienna, gdzie tylko miejscowość dozwoliła, i tam nawet, gdzie kościoły są od szkół odległe, urządzić na ten cel zalecono kaplice przy szkołach. O wykonaniu zaś tych wszystkich powyżej wymienionych przepisów, skoro Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości odbierze rapporta wizyty przez siebie wyznaczoney, nie zapomni zapewne przedsięwziąć tego wszystkiego, czego tak ważne spostrzeżenia wymagać mogły.

Izba poselska powodowana gorliwością o rozszerzenie oświaty pomiędzy ludem rolniczym, a gwałtownie o ochronienie go od ponoszenia kosztów na ten cel nieodbitnie potrzebnych, oświadczyła żądanie swoje, *aby na przyszły Sejm wniesiony był projekt do składki ogólnej, lub do podatku na zaprowadzenie szkół elementarnych, które dziś sami włościanie ponoszą*.

Oceniając chwalebna Sejmujących troskliwość o wzrost szkół elementarnych i o ulgę włościan, wyznać należy, iż było zawsze staraniem kommisji rządowej oświecenia składki na utrzymanie tych szkół, zawsze dobrowolnemi, a ile byż może najszybciej uczynić, a to rozdziałając je bez wyjątku parafijan wszelkiego stanu i stopnia. Prócz tego dziedzice wezwani są do pomocy przy pierwszym założeniu szkoły przez wyznaczenie jednego lub dwóch morgów na ogród, placu na dom, tudzież materiału na jego wystawienie i opał.

Duchowni przykładają się do utrzymywania nauczyciela, gdzie fundusze ich pozwalają. Szczupła zaś składka włościan na wychowanie własnych dzieci, najszybciej wynosząca w miastach od klasztoru najmniejszej zł. pol. 8, na wsiach 6, 4, 3 i 1½ zł. pol. na rok rozdzielona na raty, nie zdaje się być uciążliwą, i każdy inny układ lub przyrost do podatku, okazałby się niedostarczającym, i musiałby dotyczyć tych samych kontrybucyj uciążliwszym sposobem. Kommissya rządowa dla zapewnienia funduszu szkołom elementarnym i ulżenia tego obowiązku włościanom, wyszukuje i powraca swemu przeznaczeniu wszelkie fundusze, miejscowe erekcje, legata, gdzie są na szkoły zapisane. Wreszcie ten sposób, jakiego się dotąd kommissya rządowa oświecenia trzymała w rozmnożeniu szkół elementarnych, a którego doświadczenie pomyślnym uwieńczyło skutkiem, tym trafniej odpowiada zamierzonemu celowi, iż usuwa potrzebę stanowienia na ten koniec stałego podatku, który przed zaprowadzeniem budżetu konstytucyjnego, z wyraźnej woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości ustanowionym być nie może, i miałby tę szczególną niedogodność, iż stawiałby kommissyą oświecenia w obowiązku założenia natychmiast od jego wpływu, w każdej włości szkolki elementarnej, czego dla braku nauczycieli wykonać nie była w stanie; teraz postępuje w tym ważnym przedsięwzięciu w miarę sposobności, i stopniowo, w przeciwnym razie potrzeba funduszu wynosiłaby do 7,000,000 zł. pol. a liczba nauczycieli wiejskich do 400.

Jest jeszcze życzeniem izby poselskiej, aby wyposażenie oświecenia publicznego w dobrach gruntownych nastąpić mogło. Myśl tę pod względem gospodarstwa i trwałości funduszu edukacyjnego znalazł Wasza Cesarsko-Królewska Mość nie bezkorzystną dla kraju; lecz że te fundusze wyznaczone byżby mogły z dóbr narodowych, a ztąd przed ostatecznym uregulowaniem rzeczonych dóbr, wyposażenie to nastąpić nie może, rozkazał Wasza Cesarsko-Królewska Mość, aby przy ogólnym urządzeniu tychże dóbr zapomnioną nie była. Rada stanu dopełni woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości i życzeń izb obudwóch.

Urządzenie szkół żydowskich ciągle doznaje trudności. Rada stanu zgodnie z opinią Senatu, jest zdania, iż wykształcenie rabinów i innych starszych żydowskich, najszybciej do tego byłoby środkiem; w skutku tej myśli Senatu, czeka na wyrok Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości projekt do utworzenia szkoły rabinów, która by liczną tę w kraju naszym klasę gruntowniejszych dostarczyła przewodców.

Wolność druku.

Było myślą rządu w duchu użyteczności państwa, rozwinąć artykuł 16 konstytucyi, nadając przychylną naukom i oświeceniu publiczne-

mu ogłoszenia myśli rozciągłość. Ufność jego w dobrych skłonnościach narodu i spodziewanem umiarkowaniu pisarzy tak daleko posuniętą została, iż w obecnym nawet stanie rzeczy, jaki nam po zwycięstwie warszawskim pozostał, nie czekając aż prawem przez obie izby żądane przepisać szczególnie i wyraźne środki karcenia nadużyć, dozwolił niektórym pisarzom na własną ich odpowiedzialność od trwających przepisów, wyłączeń. Wprawdzie w kraju naszym nie mogła być obawa tak ważnych skutków, jaką w innych krajach Europy powzięto, i w istocie nie była, przecież obudzoną została nie daremna troskliwość, aby błahę z pozoru zbrodnia, nie zamieniła się w szkodliwe dążenie; uyrzał się więc rząd zmuszonym cofnąć się w swoich urządzeniach w zakres, z którego był wyszedł. Tymczasem materya wolności druku stała się tak ważną w większej części Europy, tak jej nadużyto, tyle o niej mówiono, pisano, tyle postanowiono, iż cierpliwość z strony naszej w oczekiwaniu skutków i rozważa w wyborze wzorów, w żadnym względzie na szkodę kraju wypaść nie może. Rada stanu wając wszystkie względy, któreby Waszą Cesarsko-Królewską Mość skłaniać mogły do zadosyć uczynienia przełożeniom izb nie waha się wyznać zdania: że chwila, w której wolność druku we wszystkich krajach Europy pod pewne zakresy ujętą uznano za konieczną potrzebę, nie jest dla nas tą, w którejbyśmy powinni pragnąć wyjść z obecnego tej materyi stanu; zwłaszcza, iż tymczasowe urządzenia mogąc przyjąć środek, któryby ani rozsądną swobodę nie ścieśniał, ani na skutki jej nadużycia nie narażał, są najszybsze i umyślnie mieszkańców przygotować i prawidła rządu udoskonalić.

Do dwóch drukarni dawniejszych, przybyło jeszcze dwie nowo założone w Warszawie Drukarnie w stolicy wraz z żydowską i łowicką, wydały w upłynionych dwóch latach 126 dzieł.

W latach ubiegłych sprowadzono zza granicy książek przez drukarzy, instytutu i osoby prywatne więcej niż ich wyprowadzono, o 223,348 złotych. Przyczyną tego jest niezamocność i nieśmiałość w przedsięwzięciach księgarzy krajowych, a razem przywiedziony w przeszłym raporcie niedostatek dobrych papierów, z którego wypływa brak i drogosc tego materiału, a ztąd wywóz na niego znacznych summ zagranicę.

Szerzący się handel książek żydowskich, zwrócił baczną troskliwość rządu. Książki żydowskie przerażone użyciem środków do oświaty ludu tego dążących, w obawie straty swych zysków starają się gmin w ciemnocie utwierdzać, i zabobony rozkrzewiać; skutek sam tych szkodliwych dla społeczności ludzkiej zamiarów, wskazywał potrzebę przedsięwzięcia sposobów, w celu przeszkodzenia przynajmniej ile możności, niebezpiecznemu i zarliwemu handlowi żydowskich do kraju napływowi. (dalszy ciąg potem)

ANGLIA.

Londyn, dnia 8 września. Dnia 4 b. m. odebrała znowu Królowa rozmaite adreśy. Adres mężczyzn i kobiet z parafii *Mary la bonne* podali jej: Lord Fitzgerald, oraz PP. Noel, Hume i Whitbread. Ci, którzy się na nim podpisali, przyjechali w 135 pojazdach, a cała droga od Westminster aż do wiejskiego domu królowej była napelniona ludem. Wysiadających witano okrzykami: *Niech żyje Królowa na zawsze!* Pośród pojazdów było przeszło 100 czterokonnych. Wszyscy prawie, którzy w nich siedzieli, mieli białe wstążki u kapeluszy.

Na adres mężatek tutejszych odpowiedziała Królowa między innemi: „Przebiegli wysłańcy śledzili wszystkie kroki moje podczas rozciągłych podróży lądowych i morskich. Sądzę, iż gdybym nawet mogła była wzbić się na powietrze, balon napelniony szpiegami udałby się za mną. Chociaż jednak postępy moje tak pilnie śledzono i roztrząsano, właśnie, jak gdyby przeoiwnicy moi z samych tylko oczu i uszu byli

utworzeni, dotąd przecież nie potrafili jeszcze dowieść ani jednego przewinienia, któreby szacunek dla mnie zmniejszyło, lub honor mój kaziło." W odpowiedzi danej mężczyznom z parafii *Mary la bonne* wyraziła Królowa: „Kiedy polityk w późniejszych czasach zastanowi się nad med. rzecznościami poprzedników swoich, nie będzie się dziwił, że dzisiejsza rządząca władza angielska pozwala na poruszenie całego kraju od jednego końca do drugiego i na zagrożenie publicznej spokojności, byleby okazała podobieństwo do prawdy, zając mogącej niewierności, wtedy, gdy powód stoi już jedną nogą w grobie, a oskarżoną przeżyła już lato życia swojego." Odpowiadając Królowa na adres mieszkańców z *Clerkenwell*, oświadczyła: „Duchowni, którzy zezwoli na wymazanie imienia mego z modlitwy kościelnej, zapomnieli nierozważnie, iż w rzeczach tworzących się sumienia, nie powinni byli żadnemu świeckiemu panu ulegać. Przekupiono kłamców wszędzie, gdzie ich tylko znaleźć potrafiono, a świadkowie przeciwko mnie sprowadzeni, więcej skarb kosztują, jak utrzymanie kilku walecznych pułków. Aktorowie w tej wielkiej komedii nieszczęścia małżeńskiego występują w rozmaitych ubiorach, a Europa, Azja i Afryka, grają swoją rolę przed kratkami izby wyższej. Przeciwnicy moi nie mają żadnego względu na szanowne zasady konstytucji angielskiej. Przywiązanie ich do konstytucji jest tylko pozorem do pokrycia osobistych zamiarów. Ludzie dobrzy i światli wszelkiego stanu, uważają z bojaźnią okropne podobieństwo zachodzić mogącego sporu o następstwo tronu, którym obecny błąd zagraża narodowi. Przeciwnicy moi myślą tylko o dniu dzisiejszym, a jutrzyszy następcom swoim zostawiają. Cieszą się podobno, iż testamentem wojnę domową przysięgi pokoleniu zapisują." Po każdej odpowiedzi królowej, za danym w oknie znakiem, lud zgromadzony przed domem wydawał okrzyki: *Niech żyje*.

Królowa nie była od kilku dni w parlamencie. Przejeżdża się codziennie po mieście i okolicach. Dnia 5 b. m. zwiadała mennicę.

Gazeta *Times* czyni uwagi nad wynagrodzeniem świadków zeznawających przeciwko królowej. *Giargulio* i *Poturzo* dostają miesięcznie po 1700 piastrow; gdy tymczasem Królowa za najęcie okrętu ich, na którym odbyła podróż z Sy-cylii do Tunis, Syrii i t. d., zapłaciła tylko 750 pastrów. *Barbara Kranz* brała w *Karlsruhe* 12 złotych ryńskich rocznie, a jak sama wyznała, dostała w Niemczech 50 kilka dukatów, co wyrównywa 50ioletniemu jej zasługom, a prócz tego, dano jej pieniądze na podróż i na utrzymanie siebie i brata swego.

Pewny angiłk, który podczas bytności królowej w *Neapolu* znajdował się także na balu; gdzie na nią sykać miano, zapewnia, iż takież zniewagi nie doznała; aniby tego *Murat* zapewne nie był dozwolił, ile że ją wspaniale przyjął, i był obecny z rodziną swoją.

I z b'a W y ż s z a.

Sprawa przeciwko królowej daleko się w ciągu tygodnia posunęła. Przytoczymy co się każdego dnia zrobiło.

Dnia 2 b. m. (w sobotę) Lord Kanclerz oświadczył adwokatom królowej, iż listy *Ludwiki Dumont* mogą być przeczytane. Pierwszy był bardzo długi. Pisała go z *Colombier* do siostry swojej *Maryi* w *Pesaro*, która służyła u Królowej wtedy, kiedy *Ludwika Dumont* została oddaloną. Usiłuje w nim pozyskać utraconą łaskę dawniejszej swojej Pani; chlubi się, iż wszędzie z uniesieniem cnoty jej uwielbia, i że często słyszała mówiących: *świat niesprawiedli-*

wy, srodze prześladowe niewinność. Nie potrafisz sobie wystawić (pisze w tym liście), ile mały mój dziennik zrobił wrażenia na umysłach; wyrrywano go sobie; każdy chciał go czytać. Pani N. () prosiła mię, aby go z sobą do Lozanny wziąć mogła. Wszyscy będący tam angiłcy chcieli go zaraz widzieć i przepisywali. Bardzo mię to ucieszyło; wiesz bowiem, iż dokładnie wystawiłam w nim obraz znakomitych przy-miotów *Xiężney*, i dobrego jej wszędzie przy-mowania. (Daley pisze, iż jakiś nieznajomy człowiek oddał jej list z wezwaniem, aby się udała do Anglii, z obietnicą chlubnego tam miejsca, i świetnego szczęścia, tudzież z wymienieniem bankiera, który ma jej dać tyle pieniędzy, ile sama zechce.) Drugi list jest dawniejszy, pisany do Królowej z *Rimini* d. 16 listopada 1817. Osnowa jego następująca:*

Padłszy na kolana piszę do wspaniałej mojej dobrodziejki, i proszę o przebaczenie śmiałości mojej. Jestem przekonana, iż gdybyś *W. X. Mość* wiedziała o okropnym moim stanie, zuchwałość moja nie wzbudziłaby gniewu w tobie. Dusza moja nie może znieść dolegliwego nieszczęścia; jestem aż nadto pewną, iż go wytrzymać nie zdołam. Czuję słabość moją; trapią mię śmiertelne zgryzoty; nie wiem, gdziebym wewnątrz spokojność odzyskać potrafiła. Tłum myśli o dawniejszej dobroci *W. X. Mości*, i pozornej mojej niewdzięczności, pogrąża mię w przepaść. Obyś *W. X. Mość* raczyła się nademną ulitować! Obyś chciała mię obdarzyć szacownemi swemi względami, które przez wielką nieprze-zorność utraciłam! Obym to miłe zapewnienie otrzymała, nim z żalu dni moje zakończę! Ono bowiem tylko może mi życie przywrócić. Ośmielam się upraszać *W. X. Mości* o łaskę, abyś oba nieszczęsne listy zniszczyła; bo mię to zabija, że wiem, iż są w ręku Twoim, i świadczą o nieprzyzwoitem dawniejszemu mojemu postępowaniu, a nienawiść twoją ku mnie powiększają. Niech mi oraz będzie wolno zapewnić *W. X. Mość*, iż pozyskanie tej łaski może mię przy życiu zachować i utraconą spokojność przywrócić. Prawda, iż błąd mój jest wielkim, i nie do naprawienia; lecz miłość jest ślepą. O ileż to błędów najwięksi ludzie przez miłość popełnili! Pochlebiam sobie, iż to szczególnież skłoni *W. X. Mość*, abyś prośbie mojej nie odmawiała. Smiem oraz siostrę moją *Maryę* i inne moje siostry w *Szwajcaryi*, polecić przychyłności i opiece *W. X. Mości*. Namieniał mi *W. X. Mość*, iż pozwolisz jej zająć moje miejsce. Nadzieja ta przynosi mi ulgę w smutku; siostry moje bowiem bardzo szczupły posiadają majątek, i w małym ubogim naszym kraju żadnego widoku mieć nie mogą. Przekonana jestem, iż *W. X. Mość* nie pożałujesz dobroci swojej dla młodej panny, która zjednała sobie szacunek i przyjaźń tych wszystkich, którzy ją znają. Nie mogę dostatecznie podziękować *W. X. Mości* i *Baronowi* (*Bergamiemu*) za łaskawy rozkaz, aby mi *Ferdynand* w drodze towarzyszył. Okazywał mi wszelkie grzeczności i największą troskliwość. Niepodobna mi wynurzyć słowami uczuć wdzięczności za tyle dobrodziejstw, na które dalszemi mojemi postępami starać się będę zasługiwać i odzyskać dobrą opinią, którą *W. X. Mość* w szczególności dla mnie chwilach powzięłaś. Z uczuciem najsłodszejszego uszanowania i przywiązania mam zaszczyt zostawać etc.

(*) *Ludwika Dumont* uprosiła, aby przez szacunek dla tej Damy, nie wimieniano jej nazwiska. DODATEK

Wilno dnia 17 Września 1820 roku v. s.

A N G L I A.

Dumont przyznała się do napisania tych listów, lecz stale twierdziła, iż żadnych dobrodziejstw ani nagrod od nikogo nie przyjęła za świadectwo przeciwko królowej. Proszono ją często, aby dokładniejsze szczegóły o królowej opowiedziała, lecz tego odmówiła. *P. Brougham* oświadczył, iż zeznania jej zbijają dostatecznie to, co dawniej powiedziała, i że wykonała dwojaką przysięgę, do czego się sama przyznała, a co sprzeciwia się przywilejom izby i wymiarowi sprawiedliwości. Lord Kanclerz tego był zdania, iż okoliczności te nie mogą wstrzymywać dalszych badań.

Dnia 4 b. m. wysłuchano 11 świadków. Zeznania ich były tak gorszące, iż obrażają przyzwoistość. Jeden z świadków, *Luigi Cardili*, były posługacz domowy w *Villa d'Este* zeznał, iż Królowa i *Bergami* siedzieli z sobą na sofie czyli łóżku, i *Bergami* założył rękę na szyję królowej. Dla większej dokładności chciał Lord *Hamilton*, aby świadek całą scenę mimicznie pokazał. Sam był nibyto królową, a *Cardili* założył rękę na szyję jego, tak jak widział *Bergamiego*. Nie przestając jeszcze i na tém, zapytał się wspomniany Lord: czyli ręka *Bergamiego* leżała na piersiach królowej? Odpowiedział świadek: *Jużem to kilka razy mówił, a teraz nawet pokazałem, jak było.*

Dnia 5 b. m. Jeneralny prokurator badał świadka *Sacchi*, który przez jeden rok był gońcem u Królowej. Równie jak *Ludwika Dumont* nazwała się raz *Demont* drugi raz *Hrabinią Colombier*, tak i on przybierał sobie nazwiska *Sacchini* i *Milami*, a trzeciego nie chciał wymienić, bo je wziął dla wykręcenia się od brzydkiej sprawy, któraby się przeciwko niemu wytoczyć mogła. Adwokaci Królowej pokazali mu list, w którym obwinia się sam o niewdzięczność dla Królowej i oświadcza chęć powrócenia do jej służby. Zarzucali mu także, iż znał się z posłańcem królewskim *Krause*, który za zmyślanie wexlów siedział w więzieniu w *Paryżu*.

Tegoż dnia zapytał się Lord *Kenyon* o pieniądze, które ministrowie pełnomocnikom królowej na popieranie sprawy przyrzekli i wypłacili; czemu *Hrabia Liverpool* można dotknięty oświadczył, iż wniosek w tej mierze powinien być przyzwolenie podany; co też Lord *Kenyon* nazajutrz uczynić obiecał.

Dnia 6 b. m. Lord *Kenyon* podał wyżej wzmiankowany wniosek. Lord *King* żądał, aby także doniesiono izbie o wydatkach strony powodowej. *Hrabia Liverpool* obstawał za pierwszym wnioskiem, pochwalił go i oświadczył, iż w swoim czasie rząd nie będzie czynił trudności w złożeniu izbie rachunku wszystkich swoich wydatków. Nie przeciwiał się żądaniu, przewidując, iż tego samego większość izby domagać się może, co też istotnie 133 kreskami przeciwko 73 nastąpiło.

Oddał potem *P. Brougham* następujące zdanie pod wyrok izby. Bankier *Merietti* w *Medyolanie*, który dawał pieniądze gońcowi *Sacchi*, polecił młodszemu swemu bratu w *Londynie*, aby wybadał *Sacchiego*, co przed kommisją medyolańską powiedział przeciwko królowej. Z tego powodu pułkownik *Brown*, który był czynnym

członkiem owej kommisji, zagroził młodszemu *Merietti* zastosowaniem do niego uchwały względem cudzoziemców i wypędzeniem z Anglii. Ministrowie dali *P. Brougham* zaspokajające tłumaczenie, a izba postanowiła, aby jeneralny prokurator nie badał dalej *Sacchiego*.

Następnie oznaymił jeneralny prokurator, iż badanie świadków ze strony powodowej wstrzymuje się, z przyczyny, iż inni świadkowie odmówili przybycia do Anglii. Kilku (rzekł) mieszkających niedaleko *Lugano*, już było w drodze, gdy się w *Beauvais*, we Francji, dowiedzieli o napastowaniu poprzedników swoich w *Douves*. Bojaźń podobnego losu skłoniła ich do powrotu do Włoch. Urząd atoli miejscowy spisał ich zeznania w sposobie protokołu, który mam w rękę. Mimo tego wszystkiego wysłałem umyślnych, aby ich do przybycia zniewolili. Zastali ich w *Lucernie*, i spodziewam się, iż za kilka dni przybędą. Proszę więc o wstrzymanie sprawy. Panowie *Brougham* i *Denman* przeciwni byli tej zwłoce; izba zaś postanowiła, aby jeneralny prokurator na następującej sessji przedłożył dokładnie powody swojego żądania.

Dnia 7 b. m. jeneralny prokurator cofnął swój wniosek; dla tego, iż przed półgodziną odebrał listy z *Medyolanu*, donoszące, iż nie można się prędko spodziewać przybycia świadków, i dla tego zamysłu swego odstępuje; domaga się uwiadomienia od pełnomocników królowej: czyli jeszcze zechcą zadawać świadkom krzyżujące się zapytania. Pan *Brougham* odpowiedział, że ich zadawać nie będą; poczem jeneralny prokurator przeczytał izbie opis zeznania świadków. Zebrał zeznania każdego świadka, i przytoczył głównejsze czynn, które uważał za dowiedzione, jeśli pełnomocnicy Królowej nie potrafią ich zbić zupełnie. Długą swoją mowę zakończył oświadczeniem, iż nie ani ubarwił, ani przeistoczył, i że, co się tyczy wypadku badań, pragnie usilnie, aby Królowa przekonała izbę i naród o niewinności swojej, a przez to uwolniła się od skargi. Nie wypada mi (rzekł) twierdzić, czy to być może lub nie. Muszę jednak powiedzieć, iż w dotychczasowym stanie rzeczy, zarzuty objęte w bilu, mogą się uważać za dowiedzione, jeśli ich pełnomocnicy Królowej jasnymi i dostatecznymi dowodami nie zbiją.

Hrabia Landsdown chciał wiedzieć: co znać w bilu wzmianka o rozwodzie, i radził ją wyrzucić. *Hrabia Liverpool* oświadczył, że izba nie w tej mierze stanowić nie może, dopóki się badanie nie ukończy, i kommisya nie zda izbie sprawy. Namieniał ogólnie, iż całe dzieło ma na celu sprawiedliwość i utrzymanie honoru narodowego; nie zaś samo tylko uwolnienie dostojnej osoby (Króla) od związków małżeńskich. Mogę (rzekł) urzędownie powiedzieć imieniem tej osoby, iż wcale nie żąda, aby jakkolwiek środków, któryby izba przedsięwzięć chciała; miał pozor sprawienia dla niej osobistej dogodności. Wzmianka o rozwodzie wypływa ze wstępu bilu, jeśli będzie dowodami potwierdzony. Gdyby jednak ze względów religijnych lub innych, wyrzucenie jej odpowiadało życzeniu izby lub narodu, w tym razie ministrowie cofnęliby ją bez trudności. Powtórzył jeszcze raz, iż dostojna osoba, co do siebie samej, nie pragnie uchylenia

związków swoich. Oświadczenie to tém jest ważniejsze, iż Xiążę York, wdowiec, może się powtórnie ożenić, i mieć potomstwo.

Lord Kanclerz zapytał się potem Pana Brougham: czyli się przysposobił do obrony Królowej. Ten chciał czynić niejakię uwagę; lecz kanclerz domagał się wyraźney odpowiedzi *tak*, lub *nie*. Oświadczył Pan Brougham, iż w obecney chwili nie stanowczego w tej mierze powiedzieć nie może. Po krótkich potem rozprawach postanowiono, aby Pan Brougham na dzisiejszey sesyi przedłożył izbie sposób, jak tę sprawę chce daley odbywać.

Ostatnie oświadczenie ministrów w parlamencie jest skutkiem wysłuchania, które Lord Kanclerz, oraz Hrabiowie *Liverpool*, *Bathurst* i *Melville* mieli d. 6 b. m. u Króla, i przełożyć, które Monarsze uczynili.

A U S T R Y A.

Dnia 4 września wyjechał Cesarz austriacki z Wiednia do obozu w Węgrzech pod Pest.

D. 31 sierpnia zjechał do Wiednia Xiążę angielski *Kambridge*, namiestnik królewski w Hannoverze.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czt. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

1. Dyrekcyja Jeneralna Stad i Stacyj Stadnych Królestwa Polskiego

Podaje do publiczney wiadomości, iż na dostawę furazów, paszy, drzewa opałowego i światła na rzecz stad Królewskich koni, na stacyi głównej w mieście Janowie w Województwie Podlaskiem w obwodzie Bialskim umieszczonych, odbywać się będzie tamże w biurze wydziału stadnego przed Inspektorem stad w asystencyi Komisarza obwodu Bialskiego w dwóch na 2 i 12 października r. b. oznaczonych terminach licytacya in minus jako to:

Na miarę nową krajową

Na owsa . . . korcy 3,000.

Na wagę cetnar jeden a funtów 100

Na siana cetnarów 10,820

— Słomy jarej na paszę 1,660

— — kulowej na sieczkę 800

— — mierzwey na postanie 5,000

— Drzewa opałowego sżni kubicznych 100

— Świec olejowych funtów 270

— Oleju garncy 140

— Bawełny na knoty funtów 6

Kondycye głównejsze pod iakiemi zamierzona licytacya otwartą zostanie są następujące.

1. Licytacya ta odbywać się będzie na roczne opatrzenie pomienionego stada, zaczynając od dnia 1 listopada r. b. która jak tylko zatwierdzoną zostanie, podejmujący się w dniu 25 października r. b. dostawę rozpocząć jest obowiązany, tak aby z dniem 1 listopada r. b. furaz, pasza, drzewo, i światło na dwumiesięczną potrzebę do magazynu stajennego w Janowie dostarczonemi zostały. Podział dalszy dostawy w ciągu roku co do terminów i ilości Inspektor stada w czasie licytacyi oznaymi.

2. Cena fiskalna od której licytacya na mniej (in minus) rozpoczętą być ma ustanawia się następnie.

Za owsa korzec jeden zł. 6 gr. 15

— siana cetnar jeden zł. 2 gr. 20

— słomy jarej na paszę zł. 2 —

— — kulowej na sieczkę zł. 2 —

— — miękkiej na postanie zł. 2 gr. 10

— oleju garniec jeden zł. 7 —

— bawełny funt jeden zł. 5 —

3. Dostawa furazów dłać się ma w gatunkach dobrych czystych i zdrowych, wedle prób przez Inspektora stad przy licytacyi wskazanych i następnie po zalicytowaniu przez obiedwie strony nawzajem opieczętowanych a to za kwitami wydziału stadnego w Janowie, które podpisanie Inspektora łącznie z kontrolerem i pieczęcią urzędową opatrzone być mają.

4. Wypłata należności za każdą dostawę za podaniem do dyrekcyi jeneralnej stad w Warsza-

Zjazd kilku Monarchów nastąpić ma w Cieszynie, (W Szląsku austriackim).

Nad wyższym Renem ma stać korpus obserwacyyny złożony ze 40,000 woyska austriackiego, a 20,000 bawarskiego.

P R U S S Y.

Ogłoszona przez gazetę hamburską wiadomość, jakoby jeneral francuzki, Hrabia Carnot, któremu miasto Magdeburg wyznaczono na miejsce mieszkania, wyjechał stamtąd bez wiedzy zwierzchności niewiadomo dokąd, jest (donosi ostatnia gazeta berlińska) bez żadney zasady.

Wydawca jedney z gazet w Berlinie, odebrawszy list bezimienny pełen pogrozek, z pieczęcią, na której była trupia głowa, posłał ten list najwyższej władzy prosząc, aby nakazała dochodzić pisarza tego listu; na co rząd zezwolił.

Kurs wileń. na assyg. od d. 14 wrześ. rubel sr., 3 r. kop. 83½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 48, stary r. 11 k. 29; imperyal 37 r. 25 kop.

wie likwidacyi kwitami szczegółowemi, wydziału stadnego udowodnionej z kassy stadney w Janowie niezwłocznie uskutecznią będzie.

5. Stawający do licytacyi złożyc powinni wadium dziesięcioprocentowe w gotowiznie lub w dokumentach hypotecznych, które po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone zostaną oprócz tego co się przy licytacyi utrzyma, wadium to przy zawarciu kontraktu na kaucyę wymienione będzie, która czwartą część ogólnej należności wynosić powinna.

6. Chociaż na pomienione produkta co do każdego gatunku respective licytacya odbywać się będzie, jednakże gdy kto całej dostawy wszystkich dostarczeń podjąć się zechce i korzystniejszy podą kondycye, takowy przy entrepryzie utrzymany zostanie.

7. Protokół licytacyi zaraz po podpisaniu staje się dla licytanta obowiązującym, dla rządu zaś dopiero po nastąpieney przez dyrekcyę jeneralną stad Królewskich aprobacie, poczem kontrakt formalny przez strony obiedwie zawarty zostanie.

8. Koszta papieru sęplowego do kontraktu należec będą do entreprera, według powyższych punktów, życzący sobie podjąć się dostawy furazów, paszy, drzewa opałowego i światła, na rzecz stad Królewskich koni, zechcą się w mieście Janowie nad Bugiem jako miejscu do odbycia licytacyi przeznaczonem w zastrzeżonych terminach stawić, do czego ochotników nie tylko z kraju tutejszego, lecz i z państwa Rosyyskiego ninieyszem wzywa się, którym wszystkie trudności w przeprowadzaniu furazów dla stad Królewskich koni, najbliższemi komunikacyne drogami zza Buga z strony wydziału stadnego w Janowie ułatwione zostaną, o czem równie jak i o innych szczegółowych warunkach interessanci dokładniejszą wiadomość i informacyę w biurze Inspektora stad w Janowie przed licytacyą zasięgnąć zdołają. w Warszawie dnia 15 września 1820 roku.

Wielki Koniuszy Korony Prezes (podpisano) Alexander Potocki.

Sekr. Jeneralny (podpisano) Dulewski.

Za zgodność Inspektor stad i stacyj stadnych Królestwa Pol. Rutze.

Lekcyje na instrumentach.

1. Mieszkający w mieście Wilnie na ulicy Rayskiej w domu obywatela Szczyta muzykus, ma honor szanowną publiczność uwiadomić, iż ktoby żądał brać lekcyje (na skrzypcach, fortepianach i dętych instrumentach) według żądania może się zgłosić do niżej podpisanego i umówić się o lekcyi. Jerzy Bachrzyński.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Ptu Zawileyskiego w roku 1820 miesiącu septembrze zapisanego pod pieczęcią urzędową tegoż sądu jest wydan.

Roku 1820 mca 7bra 13 dnia. Oświadczenie imieniem JP. Józefa Skarbowskiego czyni się z pobudek następnych; iż JP. Józef Zagurski od wyprzedazy wieczystej pozostałą schedę w okolicy Czaykiskach w Pcie Zawiley, w parafii dągieliskiej z trzech ćwierci włoki gruntu składającą się prawem zastawnem nieżyjącemu dopiero Michałowi oycowi, i żał. Józefowi synowi Skarbowskiemu w r. 1808 marca 26 wydanym za sumę zł. pol. 2000 realnie wyliczoną postąpiwszy potem roku 1811 marca 30 za obligiem swoim rub. sr. 80 od zeszłego Michała Skarbowskiego pożyczyszy i z opłaconych podatków niedobieranych intrat tudzież w dalszych warunkach z rzeczy possessyi zastawnej nieusprawiedliwiwszy się, został debitorem w takim stopniu że scheda rzeczona już w swej wartości nieodpowiada summie pretensyjnej. Gdy więc JP. Zagurski bez wiadomości wydaliwszy się zostawił trudność wynagrodzenia repetycyjnego funduszu a tym sposobem bezwzględnie może jeszcze jakie kredyty zaciągać, co już żał. daje się wiedzieć przez wyniesione pozwy, przeto żał. w aktach własnego powiatu, i przez awizacyą Kur. Lit. zapowiada, że JP. Józef Zagurski funduszu ruchomego w okolicy Czaykiskach nie ma, a scheda ziemna pod zastawą w possessyi żał. zostaje. Gdzieby zaś Zagurscy nadywali się żał. niewie, i z tego powodu razem ostrzega, iżby nikt z JP. Zagurskim w żadne układy niewchodził i ewikcyi na Czaykiszki nie przyrzmował równie iżby kredytorowie mający jakikolwiek do Zagurskich stosunek żał. jako mocą art. 11 z roz. 7. prawego posesora do processow niepociągali, gdyż przeciwnie o zwrot wydatków i o kary ewokacyjne żał. dopomnieć się nieomieszka. (podpisano) Józef Skarbowski.

Zgodno z protokołem potocznym świadczą Ludwik Razimowicz Regent Grodz. Zawil.

Takowe oświadczenie może być przyjętym do druku, świadczą Pisarz Gr. Zawil. Jan Weryha.

3. Niżej podpisany z mocy służących sobie plenipotencyi od JWW. Konstantego Ludwika i Anny Jeleńskich starostwa Sakowickich wydanych, po uzyskaniu dekretu oczwistego w Sądzie Ziem. Wileń. na JP. Baltazarze Kostrze, celem pewniejszej onego ekzekucyi, zroził w Kuryerze Lit. ostrzeżenie, aby w rzeczy majątku tegoż Kostry nikt z nim w żadne nie wchodził układy, lecz gdy tenże JP. Kostra sądzoną dekretem sumę w zupełności zaliczył i dekret całkowicie uzupełnił, przeto zawiadamiając o tem publiczność ostrzeżenie powyżey wyszczególnione anihiluję. Dat 1820 roku mca 7bra 9 dnia. Chryzostom Wiszniewski. Wolno drukować Mikołay Pomarnacki Sędzia Z. W.

Sądy Exdywizorskie.

2. Skutkiem Remissy Mińskiego Główn. Sądu 2go

Departamentu w roku 1817 mca apr. 27 dnia zapadł, sąd tascatorsko-exdywizorski na zaspokojenie wierzycieli zeszłego Kazimierza Piotucha b. Sędziego Ziem. Miń. przeznaczony, w terminie przez rezolucyą Główn. Sądu ostatecznie zakreślonym, to jest w dniu 3 augusta do dworki pomieszczonego Piotucha w mieście Mińsku sytuwanego zebrawszy się, i czynności pierwszemu terminowi właściwie załatwiając, inwentaryą oraz pomiar geometryczny ziemnych debitora majątków przeznaczył, komportacyą na kredytorach i wszelkiego tytułu pretensorach oraz na sukcesorze debitora z obowiązkiem złożenia oney w kancelaryi Ziem. Mińskiej in tractu czterech tygodni zadeterminował, a na zjazd powtórny dla ostatecznego, sprawy konkursowej rozsądzenia dzień 18 gbra idącego roku zakreślając, ażeby na tym terminie wszyscy kredytorowie i pretensorowie jako też debitorowie zeszłego Piotucha, pierwsi pod upadkiem pretensyw, drugi pod obawą sądzenia in contumaciam sami lub przez plenipotentów do tego sądu w mieście Mińsku odbywać się mającego, jawili się, obowiązując, i celem zawiadomienia onych niniejszą w gazecie Kur. Lit. czyni awizacyą. Dat 1820 mca augusta 6 dnia. Samuel Kostrowicki Exdyw. prezydentujący. Jozoff Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Miń. Ignacy Kozieł Pisarz Ziem. Ptu Boryssow.

3. Sąd tascatorsko-exdywizorski, w moc remissy Sądu Ziem. Szawel. dnia 23 sierpn. 1819 r. z instancyi W. Ignacego Grudzińskiego Łowczego X. Z z W.W. Józefem Majorem woysk pol. opiekunem, Ludwiką matką, Tadeuszem, Adamem i Józefem synami, Ludwiką, Różą, Franciszką, Johanną i Wiktoryą córkami Gosztowtami, Janem Kaczanowskim Chorażycem i dalszemi ogłoszony, do dóbr Bertuliszek, w Pcie Szawel. leżących, dnia 13 lipca b. r. przybywszy, przedwstępne rozwiązał stosunki, a przeznaczywszy na dzień 1 września idącego r. do Ziem. Szawel. kancelaryi komportacyą, Sądy swoje, do dnia 20 paździer. t. r. odwołał, kiedy, aby wszyscy pretensorowie stosunki swoje prawne indukowali, pod przemilczeniem przedpisał. W czem takową awizacyą do gazety Kurjera Litgo podaje. Ziem. i Grodz. Szawel. oraz Exdyw. Regent Ildefons Demontowicz.

Uwiedomienie.

3. Jeżeli kto z mieszkających przy granicy Kurlandz. W.W. Obywatelów ma interessa w sądownictwach gubernii Kurlandz. lub Inflandz., lub widymacyi czyli translatę na polski, rosyjski lub niemiecki język, rekomenduje się na to kolleski Sekretarz Justyn Kindstedt mieszkający w Zamku w dawniejszym mieszkaniu W. Prokurora. z Mitawy dnia 22 junii 1820.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc. Pozew edyktałny do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego w dobrach Poudruwii w pcie Szawelskim w skutek Remissy Ziem. Szawel. i za oną pierwszo zjazdowego Sądu exdywizorskiego dekretem roku 1820 augusta 4 dnia zakreślonego terminu zjazdu powtórnego na oczwiste rozsądzenie ze wszystkimi kredytorami i pretensorami sprawy dzień 4 8bra będącego roku determinującego, z powództwa Ur. Józefa Burniewicza b. v. Marszałka ptu Szawel po Ur. Kazimierze Straszewiczowej Marszałkowej ptu Upit. Franciszku Łopacińskiego Sędz. Ziem. ptu Upit., Kazimierza Burbę Woyskiego powiatu Szawelskiego Benedykta Białoblockiego Reg. i Adwokata Sądu Gł. Wileń., Eustachego Karpia Chor. ptu Upit. Jana Rusieckiego Rotm. Braślaw., Zenona Barniewicza Pisarzowicza ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Reg. Grodz. ptu Szawel.

wielkiego, Vincentego Witkiewicza, Karolinę Szydłowską, Jolę a Jawłoskiego, Annę Bóywidową, Ludwika Jesuńskiego, Teresę Wętkowiczową Kapit. woysk Rosyjskich, Franciszkę Rewerowiczową, Tomasza Komorowskiego Porucz. Woysk Pol., Idefonsa Maliszewskiego Porucz. woysk Polskich, Barbarę Na ydowiczównę, Tomasza Miłata Chor. W. Polskich, Teklę Leparską Sędzię Gr. ptu Szawel. Johannę z Leparskich Burniewiczową v. Mar. ptu Szawelskiego, Xdza Stanisława Kozłowskiego Administratora Jonisk., Janę Dowgioty Chor. Parnaw., Ignacego Woytkiewicza Porucz. W. Pol. Józefa Narkiewicza, Reg. Ziem. ptu Szawelskiego, Franciszka Boufala Obozn. Upit., Marcellego Sagayty Buhalterera exakcyi ptu Szawel., Stanisława Rouby Chor. W. Pol. Adama Korabiewicza b. Asses. ptu Upit., Jana Szemiota Ciwonowicza Rot. Stanisława Kamińskiego Rotm. ptu Kowień., Antoniego Zalewskiego Porucz. W. Pol., Krzysztofa Drewanowskiego, zeszłego Ignacego Kielczewskiego Sukcessorów, Jana Piotrowskiego, Bonifacego Butkiewicz Chor. W. Polskich, Jana Radwiłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktoryę Tartyłową, Józefa Wołosowskiego Porucz. W. Polskich, Henryka Szmemaniego kupca Mitaw., Józefa Kobylńskiego Kapit. W. Rosyjskich, Xdza Jakóba Omolskiego, Plebana Eyrygolskiego, Xdza Stanisława Staszkiwicza Altar. Dowiatow, Xdza Adama Pawłowskiego, Plebana Nowożogor. Xdza Franciszka Stankiewicza Altar. Zagor. Xdza Michała Dawkszewicza Altar. Zagor, Xdza Marcina Remizewicza Altar. Radziwiłło, Xdza Jerzego Woytkiewicza Pleb. Grudz. X. Jana Darguza Kanonika Infland. Poszwitgrad., X. Antoniego Kości Pleb. Janisk. Kanon. Infland., X. Jana Witkiewicza Wikarego Krakow., Wilhelma Jerzego Szlegera doktora medyc., tudzież Jana Piranta, Tadeusza Nęgra, Andrzeja Bugiewicz, Star. Szymona Zelonowicza, Jofa obywatela Zagor, oto po śmierci Jana Burniewicza Pisarza Grodz. ptu Upit. oycza żalującego dobra Niemeyksze w ptcie Szawelskim położone, obciążone długami na żal. Burniewicz i dalsze jego Rodzeństwo, prawem naturalney sukcesyi spadły, a dobra zaś Poudruwie w témże ptcie Szawel. leżące, za darowném zapisem Tekli z Borodzieców pierwey Burniewiczowej, potem Komorowskiej babce swojej sam jednn żal. otrzymał debita Jana Burniewicza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Niemeyksze zwanych, a nieprzyjaznych ówczesnych okoliczności urosłe, spowodowały żalgo i cale onego Rodzeństwa, do zaoftarowania wszelkiej pozostałości z oycza Jana Burniewicza na satysfakcyę aktualnych kredytorów, i w tém celu dnia 24 marca 1809 roku na taxę i exdywizyę w Ziemstwie ptu Szawelskim uczynione zostało oświadczenie, lecz kredytorowie z racyi nieodpowiedzialności rzeczonych dóbr Niemeyksze debitem przez zeszłego Jana Burniewicza, w różnym względzie zaciągnięty, przewidując stąd w exdywizyi pewney części swoich poszukiwań utratę, postarali się weyść w uprzedzony korzystny dla siebie z obżałowaniem Burniewiczem układ, i ten czas oświadczeniem swey powolności, tak w odstąpieniu procentów, jako też w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitów, od żalgo Burniewicza zaciągnięte wyjednali obligi na debita przez Jana Burniewicza zaciągnięte z doliczeniem w kapitał wszystkich procentów, i z ewikcyą na dobrach Poudruwii, w żadnym względzie, za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, nie wglądając, iż żal. Burniewicz w rzetelności stosunków pretensyi, kredytorów oycza swojego, acz dobrą wiarą w niewiedomości nastania rzeczy przyjął na się obowiązek departowania, w późniejszym wszakże czasie, ta pewność się wywiązała, że niektóre inskrypcie przez zeszłego Jana Burniewicza, bez wziętych pieniędzy, wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nastanie, co w sądzie i w mieyscu właściwym udowodnionym będzie, staraniem żal. Burniewicza troskliwym było, aktualnych wierzytelni uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot, część wielką swojej żony obżałney Burniewiczowej obrócił, a

gdy jeszcze znaczna masa pozostała do deportowania, żal. Burniewicz majątki Poudrowie i Niemeyksze w arendowną gciioletnią tenutę za opłacać się powinne corocznie po rubli sr. 4.500, roku 1818 mca junii 22 dnia wypuścił obżał. Szlegera, o ta summa z arendy na opłacenie procentów kredytorom, i umniejszenie kapitałów była determinowana, lecz nierzetelność obżał. Szlegera, który mimo obowiązek kontraktem arendownym przyjęty, wyrzekł się opłaty arendy, jako z jego zatuarem niezgodney, a wysiłony w wyszukaniu własney korzyści, nad zakres inwentarzowy, szczególnie przez nadużycie włościńskich powinności, i rozmaite dopetrzające się deżolacye, nadto jeszcze przez process w stosunkach obłądnych, w porządku śledztwennym rozwinięty, gdy wykazał dotykalnie zamiar swój na obalenie całkowitey sytuacji żal. wyteżony, gdy ogólne dobra Poudrow i Niemeyksze władając, i wszelkie z onych intraty pobierając uchyleciem się od opłaty należney aredy pozbawił żal. z funduszu na utrzymanie życia z familią nieuchronnie potrzebego, i odjął sposobność żal. do uspokojenia kredytorów, którzy powodem tym po różnych subselliach przewodząc na żal. konwikcyę, powiększając pretensye, przymnażając wydatku, i obalając sytuacyę, zbiegając takowych okoliczności najsmutniejszy, a nadewszystko obowiązek oddania aktualnym wierzytelom należności; spowodowały żal. do uczynienia dnia 1 junii 1820 roku w Ziemstwie ptn Szawel. oświadczenie, przez które wszelką własność moją na taxę exdywizyę celem usatysfakcyonowania wszystkich aktualnych kredytorów oddałem, w kolei czego za Remissą Ziem. Szawel, Dekret pierwszo-zjazdowy Exdywizorski wyz datą wezwany rozsądzający oczeiwstey sprawy w dniu 4 8bra biegnącego roku oznaczający zakroczył, aby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie w terminie oznaczonym do tegoż sądu taxatorsko exdywizorskiego w ptcie Szawelskim w dobrach Poudrowiu stawili się i dopominków swoich realność udowodnili, satysfakcyę in comportatione wszelkich inskrypcyow, i dalszych dowodów do objektu tej sprawy posługujących, dekretowi pierwszo zjazdowemu taxatorsko exdywizorskiemu dopełnili, a na niestawiających, i nie składających swoich udowodnień, aby wiekuista amissya była zapisana, niniejszym edyktałnym pismem wzywam.

Roku 1820 mca septembra 3 dnia Wożny niżej podpisany zeznawam iż kopią tego pozwu edyktałnego, osobom w onym pomienionym przed sąd taxatorsko exdywizorski za Remissą Ziem. ptu Szawelskiego z przewodnictwem oney, dekretu pierwszo zjazdowego roku teraż. aug. dnia zakroczonego w dobrach Poudruwii w ptcie Szawelskim położonych od dnia 4 8bra złożyć się mającego na powództwo JW. Burniewicza v. Marszał. ptu Szawel dla awizacyi do gazety Kur. Lit. podałem. Wożny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca septembra 3 dnia przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście Wożny Sądu Ziem. ptu Wileń. JP. Antoni Siewruk takowy pozew zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Ziem. Regent

Wypis z ksiąg Ziemskich powiatu Wileńskiego.

Roku 1820 mca septembra 3 dnia Przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście Wożny niżej wyrażony relacyą pozewną zeznał następnie pisaną: roku 1820 mca 7bra 3 dnia Wożny niżej podpisany zeznawam iż kopią tego pozwu edyktałnego osobom w onym pomienionym przed Sąd taxatorsko exdywizorski za Remissą Ziemstwa ptu Szawelskiego z przewodnictwem oney, dekretu pierwszo zjazdowego roku ter. augusta dnia zakroczonego w dobrach Poudruwii w ptcie Szawelskim położonych od dnia 4 octobra złożyć się mającego na powództwo JW. Burniewicza v. Marszał ptu Szawel. dla awizacyi do Kur. Lit. podałem. U tej relacyi podpis wożnego jest taki. Wożny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk po zeznaniu jest takowa relacya w księgi Ziem. ptu Wileń. wpisana, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziem. Wileń. jest wydan. Zgodziłem Jan Zienkowicz Wil. Ziem. Regent.

Roku 1820 mca 7bra 4 dnia takowy pozew może umieścić Redakcyja w gazecie Kur. Lit. poś iadczam. Michał Sawicki Prezyd. Grodz. Wileń.